

## XVIII, V, 1

### (kontekst wzmianki o Janie Chrzcicielu)

Okolo tego czasu doszło do zatargu między Aretasem, królem Petry, i Herodem z takiej oto przyczyny. Tetrarcha Herod poślubił córkę Aretasa i żył z nią w małżeństwie już od dłuższego czasu. Wyruszając do Rzymu zajechał do swego brata Heroda zrodzonego z innej matki, gdyż ów Herod był synem córki arcykapłana Szymona. Tu zapłonął uczuciem do jego żony Herodiady, która była córką brata ich obydwu, Arystobula, a siostrą Agryppy Wielkiego, i ośmielił się nawet nakłaniać ją do małżeństwa. Po uzyskaniu jej zgody umówili się, że Herodiada po jego powrocie z Rzymu przeniesie się do jego domu, a on ze swej strony w myśl tego porozumienia oddali córkę Aretasa. Zawarłszy taką umowę, Herod odpłynął do Rzymu, a gdy powrócił po załatwieniu spraw, dla których tam się wyprawił, żona jego dowiedziawszy się o tej umowie z Herodiadą, prosiła, nim zorientował się, że już wie o wszystkim, aby wysłał ją do Macherontu (była to twierdza leżąca na pograniczu terenów podległych Herodowa i Aretasowi) nie zdradzając się zupełnie ze swymi zamiarami. Toteż wysłał ją tam, nie podejrzewając, że może cokolwiek wiedzieć. Po przybyciu na miejsce (już wcześniej bowiem przekazała wiadomość o tym do Macherontu, który znajdował się na terenie podległym jej ojcu) zastała wszystko przygotowane, do dalszej drogi przez dowódcę twierdzy. Udała się stąd do Arabii przekazywana kolejno od jednego dowódcy twierdzy do drugiego i w krótkim czasie dostała się do ojca, któremu opowiedziała o zamysłach Heroda: to był początek ich wzajemnej wrogości zaostrzonej jeszcze sporem o granice ziemi Gamalickiej. Obaj przeto ściągnęli wojsko i rozpoczęli wojnę, której nie prowadzili sami, lecz przez swoich dowódców. W stoczony bitwie Herod utracił całe wojsko, gdyż zdradzony został przez zbiegów, którzy wprawdzie pochodzili z tetrarchii Filipa, lecz służyli na żołdzie Heroda, Ten zaś napisał o tym do Tyberiusza, który rozgniewany poczynaniami Aretasa wydał rozkaz Witeliuszowi, aby wszczął z nim wojnę i bądź żywego dostał i spętanego do niego przyprowadził, bądź przesłał mu głowę zabitego. Takie polecenie wydał Tyberiusz zarządcy Syrii.

## **XVIII, V, 2**

### **(wzmianka o Janie Chrzcicielu)**

Niektórzy Judejczycy uważali, że to Bóg wytracił wojsko Heroda, sprawiedliwie wymierzając królowi karę za zgładzenie Jana, zwanego „Chrzcicielem“. Ów Jan, którego kazał zabić Herod, był zacnym mężem, zachęcał Judejczyków, by kształcili w sobie cnotę i by do chrztu przystępowali zachowując sprawiedliwość w stosunkach wzajemnych i gorliwie czcząc Boga. Miły Bogu będzie taki chrzest, głosił, jeśli potraktują go nie jako przebłaganie za jakieś występki, ale jako oczyszczenie ciała, duszę już przedtem dogłębnie oczyściwszy sprawiedliwością. Gdy zewsząd nadciągały rzesze, bo nauki Jana roznieciły wśród ludzi niesłychany entuzjazm, Herod uląkł się, by tak wielki autorytet owego męża nie popchnął ich do buntu przeciw władzy; wyglądało bowiem na to, że na wezwanie Jana gotowi byłiby ważyć się na wszystko. Dlatego wołał raczej pozbyć się go, zanim zażegwi on jakiś niepokój w państwie, niż potem, wobec nieodwołalnych już wydarzeń, być zmuszonym do zmiany postępowania. Z powodu więc takiego podejrzenia Heroda, spętano Jana i zaprowadzono do wyżej wspomnianej twierdzy Macheront, gdzie go też zabito, a Judejczycy potem uznali, iż zagłada wojska była pomstą Bożą na Herodzie za śmierć owego męża.

## **XX, IX, 1**

### **(wzmianka o Jakubie Mniejszym)**

Cezar otrzymawszy wiadomość o śmierci Festusa wysłał do Judei jako prokuratora Albinusa. Król natomiast pozbawił godności arcykapłańskiej Józefa i następcą jego na tym urzędzie mianował syna Ananosa (Annasza), o tym samym, co ojciec, imieniu. Ten starszy Ananos (Annasz) miał dostąpić wielkiego szczęścia. Wszyscy bowiem jego synowie (a było ich pięciu) byli arcykapłanami Bożymi, a on sam poprzednio przez długi czas piastował tę godność, co nie zdarzyło się żadnemu z naszych arcykapłanów. Młodszy Ananos (Annasz), który jak powiedzieliśmy, otrzymał godność arcykapłańską, był z usposobienia człowiekiem hardym i niezwykle zuchwałym. Należał do sekty Saduceuszów, którzy wyróżniali się spośród innych Żydów surowością poglądów, jak już o tym mówiliśmy. Otóż Ananos (Annasz) będąc człowiekiem takiego charakteru i sądząc, że nadarzyła się dogodna sposobność, ponieważ zmarł Festus, a Albinus był jeszcze w

drodze, zwołał sanhedryn i stawiał przed sądem Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem, oraz kilku innych. Oskarżył ich o naruszenie Prawa i skazał na ukamienowanie. Lecz szlachetniejsi obywatele miasta i gorliwi strażnicy Prawa oburzyli się tym postępkami. Wysłali przeto potajemnie poselstwo do króla żądając, aby listownie napomniął Ananosa (Annasza) i nie pozwolił mu popełniać takich czynów na przyszłość, gdyż to, czego się poprzednio dopuścił, były to postęпки niesprawiedliwe. Niektórzy z nich nawet wyszli na spotkanie Albinusa, który właśnie przybywał z Aleksandrii, i przedstawili mu, że Ananos (Annasz) nie miał prawa bez jego wiedzy zwoływać sanhedrynu. Albinus przychylił się do ich zdania i napisał w gniewnym tonie list do Ananosa (Annasza), grożąc mu ukaraniem. Z tej przyczyny król Agryppa pozbawił go godności arcykapłańskiej, którą piastował przez trzy miesiące, a na jego miejsce powołał Jezusa (Jozuego), syna Damnajosa (Damneusza).

### XVIII, III, 3

#### TESTIMONIUM FLAVIANUM

#### (przekaz klasyczny – interpolacja chrześcijańska)

W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też pogan. **On to był Chrystusem.** A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, jak to o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiadali boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, **istnieje społeczność chrześcijan**, którzy od niego otrzymali tę nazwę.

#### (prawdopodobne brzmienie)

W tym czasie **stał się przyczyną nowych zaburzeń** niejaki Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, jak też i Greków. **Uchodził on za mesjasza, ale nim nie był.** A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, **istnieje plemię chrześcijan**, którzy od niego otrzymali tę nazwę.